

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.

Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie; po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na miesiąc
Pocztą w państwie Austriackim	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcarii, Turcji	26 złr.	7 złr.	3 złr.
innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inzeraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracji Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopłacone nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów nieregularnych nie przyjmuje się. — Nieopłaconych nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

Administracja „CZASU“ w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscowa prenumerata kasa gniazda S. A. Kryzaniowskiego, handel Z. Skalskiego w Sułkowie. — Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitwymi) za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. — Nadesłane (na 8 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — Dołączenie do „Czasu“ przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 ex. dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 ex. dla miejscowych prenumeratów. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Agencja „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunałowej 4; w Warszawie Agencja „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunałowej 4; w Wiedniu pp. Hasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtu n. M., Berlinie, Lipsku, Bayleji i Wrocławiu), A. Oppel, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Duker, M. Stern, tytuł prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurtu n. M. G. L. Daube & C.

W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Fendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Tymczasowe doniesienie.

W drugiej połowie Grudnia rozpocznie Czas w feletonie druk nowej 4-tomowej powieści historycznej

HENRYKA SIENKIEWICZA

z czasów najazdu szwedzkiego za Jana Kazimierza p. t.:

„POTOP.“

Będzie to dalsza część dzieła, którego początek stanowi powieść „Ogniem i Mieczem“, drukowana w Czasie w roku 1883.

Przegląd Polityczny.

Kraków 15 grudnia.

Nastąpił tedy mały eksodus lewicy. Członkowie tego stronnictwa pod przewodnictwem Dra Herbsta opuścili w sobotę ostentacyjnie salę obrad komisji kolejowej, która zastanawiała się nad przedłożeniem ustawy o kolejach lokalnych. Z góry oświadczył się Herbst przeciw temu przedłożeniu, gdyż w przeciwnym razie częściowo już w komisji załatwiona nowa ustawa o kolejach lokalnych, nie mogłaby tak rychło wejść w życie. Minister handlu odparł, że po przyjęciu nowej ustawy, stara straci natychmiast moc obowiązującą. Gdy po tem wyjaśnieniu komisja uchwaliła przejść do szczegółowej nad tą ustawą dyskusji, wniósł Herbst do artykułu 2 dodatek, iż „dla kolei, które głównie przeznaczone są dla ruchu przewozowego, lub stanowią toru kolejowego innych kolei głównych, lub dwie koleje główne ze sobą łączą, nie mogą być przyznane uwzględnienia, zawarte w art. 8 wspomnianej ustawy.“ Przy głosowaniu atoli odrzucano wniosek Herbsta, wskutek czego lewica opuściła salę obrad. Następnym tem secesji było, że komisja dla braku kompletu była niezdolna do powzięcia uchwały, a przeto dalsza dyskusja musiała być przerwana. Dodać należy, że hr. Berch dotychczas z lewicą za wnioskiem Herbsta.

Société Politična Istriana wniosła petycję do Rady państwa, w której domaga się założenia wydziału prawnego w Trieście. Do wręczenia tej petycji uproszono posła Jana de Franceschi.

O obecnych stosunkach w Węgrzech piszą do Polit. Corr. ze źródła godnego uwagi: Węgierska dyskusja budżetowa przeciąga się dłużej, aniżeli by się spodziewać można było, co się głównie tem tłumaczy, że załatwienie co do wyborów, które zwykle podczas dyskusji adwersary przez opozycję bywają wyczerpane, obecnie podniesione zostały podczas dyskusji budżetowej. Następnie ta okoliczność nie była bez wpływu, że w kierownictwie skrajnej lewicy zaszła zmiana, wskutek której młodzi wyrwali przywództwo z rąk starszym i mówom swoim nadali ton taki, jaki wytrawniejsi członkowie tej partii już dawno porzucili. Na stosunki stronnictw i na ogółne usposobienie nie wywiera gorąca dyskusja budżetowa żadnego wpływu; tylko cierpliwość prezesa gabinetu była wystawiona na twardą próbę. Ze takową przeżył, to musiało dlań spotęgować bardziej szacunek wśród stronnictw.

Z pamiętników krótkowidza.

Przepisała Hajota.

(8)

(Ciąg dalszy.)

Śmierć Marcelki na długo mnie zasmuciła. Nie mając nigdy zbyt wielkiego upodobania w towarzyskim życiu, wycofałem się z niego i wzięłem się z tem większą gorliwością do książek i notatek, co naturalnie wyszło na dobre mojej studenckiej karierze. Gdy nadeszła wiosna, siadywałem często przy otwartym oknie, czytałem lub patrzyłem w niebo, to kochane niebo, które błękitne czy szare, było jedną rzeczą, jaką na równi z innymi z tak daleka widzieć mogłem. Z gwiazdami już mi było trudniej, przynajmniej połowa z nich ginęła dla mnie, reszta zaś nie kłóciła mi się nigdy z moim wzrokiem (o którym to mrużeniu tyłu się naczyczałem w poezjach), lecz przynosiła mi miłe nierzuchem szeroko rozlanemu żrenicami.

Okna mego pokoju wychodziły na długie, wąskie podwórce, którego przeciwnie bok zajmowała trzpiętowa, żółta oficyna, rodzeniutka siostra tej, w jakiej sam mieszkalem. Nie znalazłem nikogo z moich licznych sąsiadów z przeciwną; wiadomość mi tylko było, że mieszczą się tam przeważnie rodziny ze sfer urzędniczych i pracujących, jakas naucejcia, jakis artysta na wiołonczeli i jakas biedna, spokojna wariatka, która podobno całymi dniami stawała w oknie i pokazywała figę światu. Mówię: podobno, bom nigdy tego sam nie dopatrzył, chociaż mnie nieraz zachęcała żona mego stróża „zobacz, jak ładnie patrzy na ona pani wyprawia cudaki“, ale naturalnie to, co się działo za szybami, poniżej, czy powyżej, czy w prostej linii, było dla mego wzroku, czy ciekawości zupełnie niedostępnem. Te ostatnie budziły we mnie trochę dwa okna na drugim piętrze, zupełnie odpowiedzające moim, z po których dolatywał mi czasem świeży,

Sprawozdanie komisji dla reformy Izby wyższej po załatwieniu budżetu przyjdzie w styczniu na porządek dzienny. Tymczasem wyjaśniają się zaprzeczania na te kwestie i można twierdzić, że przedłożenie rządowe przyjęte zostanie z nieznanymi zmianami lub wcale nie stanie się ustawą. Rząd nie przyjmie zasady wyboru do systemu konstytucyjnego Izby wyższej i nie jest również skłonny do zapewnienia krzesła w Izbie wyższej tytularnym biskupom. Zapelnienie mylnymi są pogłoski w poważnych nawet dziennikach zawarte, jakoby p. Tisza w tej mierze baronowi Senneyowi jakiegokolwiek ustępstwa przyrzekł; w tej sprawie nie porozumiewali się ze sobą wcale ci dwaj mężowie stanu.

Zapewniają, że na odbyć się mającym we wtorek posiedzeniu Izby wyższej, odczytaniem zostanie Najwyższe pismo odrębne, zawierające nominację Senneya na prezesa tej Izby. Na tem posiedzeniu poezyna Izbę Szógenyi, a we środę obejnie już przewodnictwo Senneyowi.

Jak się dowiaduje Ung. Post rozpoczyna się ferye parlamentarne sejm węgierskiego 19 b. m. i trwać będą aż włącznie do 9 stycznia.

Sejm kroacki odbędzie jeszcze w tym roku dwa posiedzenia. Ponieważ bowiem budżet na r. 1885 nie może być jeszcze załatwionym, przeto Sejm przyjmie prowizoryum budżetowe na pierwszy kwartał przyszłego roku. Posiedzenia odbędą się 27 i 28 grudnia.

Drugi zeszyt dokumentów w sprawach kolonialnych przedłożonych parlamentowi niemieckiemu który niewiedzieć, jak nazwać, chyba „księga szara“, bo tak ma okładkę — zawiera korespondencje w sprawie działania nadreńskiego Towarzystwa misyjnego w kraju „Herero“, i rozwiązanie się osad niemieckich w okolicy „Angra Pequena“. Ze względu na ostatnie, najbardziej zajmującym punktem są rokowania z Anglią, która rościła prawo do wykluczenia Europejczyków na całej przestrzeni od posiadłości swych w przyładka Dobrej Nadziei aż do 18 stopnia szerokości południowej. Najciekawszym zaś jest szczegół, że w celu wyraźnego oświadczenia gabinetowi angielskiemu, iż Niemcy praktykowanej przez Anglię w tych stronach zasady „Monroe“ nie uznają i o przeszkody na niej oparte pytać się nie będą, wysłanym był do Londynu Herbt Bismark, czemu w swoim czasie dzienniki północno-wschodnie niemieckie stanowczo zaprzeczały. Wynika ztąd, ile wartości przywiązywać należy do północno-wschodnich dementi, w chwili, kiedy się dyplomacy z jakiegokolwiek względu zdają być potrzebni.

Jak wiadomo, uległa też Anglia w tej sprawie, po dość długim oporze. Dnia 22 czerwca telegrafuje hr. Münster, że Lord Granville zawiadomił go urzędowo o decyzji zapadłej na Radzie ministrów, aby uznać ogłoszony protektorat Niemiec nad całym obszarem krajów atakujących Angra Pequena.

Trzeci zeszyt dokumentów kolonialnych dotyczy się stosunków handlowych na archipelagu indyjskim. Wynika z niego, że stosunki te mogłyby się pomyślnie rozwijać, gdyby stosowne pomnożenie konsulatów i założenie kilku stacji floty, mogło je wspierać szczególnie w kierunku wytrzymania współzawodnictwa angielskiego, opierającego się na Nowej Gwinei.

W czasie obrad nad etatem marynarki w francuskiej Izbie deputowanych, minister marynarki wykazywał dowodnie z działań eskadry na morzach chińskich, że flota francuska stoi dziś ze wszelkich miar na wysokości swego działania, i że w przyszłości rząd francuski nie zamierza budować już więcej pancerników, ograniczając się jedynie do budowy korwet szybkozłotnych i statków torpedowych.

Żądania Rosji i Niemiec o przypuszczenie ich reprezentantów do komisji kontrolującej egipskiej, ponownie zostały w tych dniach równobrzmiącą notą, wręczoną Nubarowi baszy i osobistemu udaniu się w tej sprawie pomienionych reprezentantów do chedywy.

Chedywy oświadczył, że, jako monarcha konstytucyjny, niema w tej sprawie głosu wyłącznie decydującego, dodał jednak, że załatwienie tego punktu, nie ureguje ostatecznie całej sprawy egipskiej.

W słowach tych upatrują dzienniki europejskie wyraz nieśmiałego wezwania władcy Egiptu, aby się mocarstwa europejskie wdały na większą skalę w sprawy egipskie.

Oświadczenie to i poparcie, jakiego ostatnie żądania reprezentantów Niemiec i Rosji doznały ze strony Austrii i Francji, spychają sprawę egipską ze stanowiska czysto finansowego, na jakim ją utrzymać pragnęła Anglia, nadając jej polityczne znaczenie.

Mimo wszelkich przyrzeczeń ze strony Porty, sprawa połączenia kolei serbskich z tureckimi do tąd niezałatwiona. Serbia postanowiła więc zaniechać dalszych kroków w Konstantynopolu i udać się z zażaleniem swoim do mocarstw europejskich.

Członkowie obecnego gabinetu angielskiego wyzyskują czas fery parlamentarnych na korzyść gabinetu. Trevelyan i Charles Dilke wygłaszali w tych dniach mowy na meetingach prowincjonalnych, w których podnosili tryumf stronnictwa Whigów z przeprowadzenia bilu reformy wyborczej wynikającej.

Marsz Wolseleya na odsiecz Chartumu już się rozpoczął. W Anglii mniemają, że rząd uzna słuszność przedstawień Bakera baszy, który świeżo w publicznych mowach ogłaszał w Londynie, że tylko zajęcie, zatrzymanie i stosowne cbarowanie Chartumu, może zabezpieczyć czyjejkolwiek bądź panowanie w Egipcie i podjąwszy raz wyprawę, osadzi się silnie w Chartumie, upewniając zarazem stosownymi urządzeniami drugę prowadzącą do niego, bądź od strony Dongoli, bądź od Suakimu.

W Petersburgu obchodzono przed kilku dniami doroczną uroczystość kawalerów orderu św. Jerzego. Po nabożeństwie i paradzie wojskowej, na których był obecny Car z całą rodziną, dany był wielki bankiet dworski, podczas którego Car wniósł pierwszy toast na cześć Cesarza Wilhelma, jako najstarszego kawalera orderu św. Jerzego.

Adjutant osobisty Sultana, Achmet-Eddin-Bej, mający polecenie specjalne wręczyć uroczystość Carowi rosyjskiemu ofiarowany mu przez Sultana wielki order Osmanie, osypany brylantami, przybył już do Petersburga i wkrótce ma otrzymać posłuchanie.

Stowarzyszenie dam rosyjskich w Petersburgu postanowiło uczcić przyszłą uroczystość 1000 letniej rocznicy śmierci św. Metodęgo założeniem w stołicy Rosji internatu dla młodych Słowianek, przybywających do Rosji dla kształcenia się w naukach. Zbierają się już znaczne na ten cel składki pieniężne.

Z powodu umieszczonego w Timesie artykułu, w którym dziennik londyński utrzymuje, że przyłączenie Chiwy do Rosji nie nastąpi bez wielkich trudności, chociaż Rosya usiłuje wszelkimi sposobami stworzyć w Chiwie sytuację, która by podobny krok usprawiedliwiała, Jour. de St. Petersburg, powiada, że zamiar Rosji wcielenia do swego terytorium Chiwy może tych tylko zadziwić, którzy

wiedzą, że rosyjscy mężowie stanu woleli zawsze zdobyte kraje środkowo-azyatyckie pozostawiać w stosunku holdowniczym do Rosji, a to dla zmniejszenia rozrębów na wprowadzenie i utrzymania administracji rosyjskiej. Też same względy znieuoliły gabinet petersburski w r. 1878 do osadzenia na tronie Chiwy teraźniejszego Chana. Jeżeli zaś ten stan rzeczy Rosya zamierza teraz zmienić, to należy w tem upatrywać ten powód, że Rosya przez ostatnie zdobycze terytorjalne utworzyła sobie strategiczną pozycję w stepach armeńskich, zmuszając ją do rzeczonych kroków.

Przygotowania, jakie czyni flota chińska, o których mniemano, że wymierzone być mają na przerwanie blokady portów Formozy, skierowane podobno być mają w inną stronę w celu uderzenia na statki przewożące posiłki francuskie. Rząd francuski zarządził stosowne przeciw temu środki ostrożności.

KOESPONDENCYA „CZASU.“

Wiedeń 13 grudnia.

(?) Wracam do mego porównania, że lewica stara się obecnie, jak owa stara panna, która chce koniecznie wyjść za mąż, przypodobać się nawet tym, którym w czasach młodości pogardzała. Długi czas starała się ona o względy tak zwanych pięcioguldenowców; obecnie widząc, że na to szkoda czasu i zachodów, stara się o względy robotników i bawi się w przedłożenia socjalistyczne. Poseł Chlumcey podał wniosek, dotyczący uwolnienia od podatków wolnych kas robotniczych, polegających na zasadzie wzajemności. Tenże sam poseł stanął na czele komitetu, zajmującego się utworzeniem stowarzyszenia dla pośredniczenia w dostarczaniu miejsc robotniczych (Verein für Arbeitsvermittlung). W wydziale budżetowym wystąpił poseł Sness z żądaniem wydania ustawy o kasach dla chorych robotników (Gesetz über Arbeiter-Krankenkassen). Wszystko to byłoby bardzo ładnym, gdyby lewicy rzeczywiście chodziło o poprawę losu robotników, i gdyby przypuścić można, że te przedłożenia zostają wnoszone nie dla celów partyjnych. Na nieszczęście prawdziwe zamiary lewicy wychodzą na jaw. I tak czytaliśmy w Neue Preussische Ztg z 11 t. m. korespondencję wiedeńską, inspirowaną z bióra prasowego lewicy, gdzie jest mowa o założeniu przez posła Chlumcego owego stowarzyszenia Arbeitsvermittlung, i jako cel tegoż przedstawione: Dieser Verein wird nicht nur den Unternehmern eine genauere Übersicht über die zur Verfügung

delegacyi rosyjskiej, irytuje Anglię do wysokiego stopnia.

Prócz nowej linii w okręgu Peszawar, olbrzymie prace wojskowe są w toku lub w projekcie w Pnaboz. Pracują szczególnie nad bitemi dróg i stawianiem mostów, aby ułatwić przechód wielkich korpusów armii.

W kołach urzędowych wielkie sprawiło zadowolenie, serdeczne przyjęcie przez Afganów w o-kolicach między Quetta i Herat, gdzie Anglię mało są znani, członków misji, której przewodniczy L. Lumoden. — Zamiast być narażoną na niebezpieczeństwo lub klęskę, jak przepowiadano, misja została powitana w sposób najprzejmniejszy, co dowodzi, że wrażliwość Rosji, ludność miejscowa szlachy z Anglią aż do ostatniego człowieka. Niewątpliwie jest, że działania Rosyan na granicy, tłumaczone na złe, przyczyniło się do tem serdeczniejszego przyjęcia, jakiego doznali towarzysze misji Lumodena.

Emir Abdurahman został, jak wiadomo, świeżo przekupiony. Otrzymał on hojne subwencje, które na długo sobie zapewnił, od jego przyszłego zależeć będzie. Jednym z pierwszych faktów ze strony Rosji, gdyby rzeczywiście myśleli o wojnie, będzie staranie się oderwania od Anglii Abdurahmana przez ponętę wiejszych korzyści; lecz trudno jej będzie dać rękojmię, placenia sumy. Anglia przeto niechęć się tego. Lecz wpływ polityczny Rosji w Kabulu musi ustać, inaczej subwencja zostanie cofnięta.

Mówią tu, że pierwsza akcja, jaką ma się zająć lord Dufferin, gdy się ustali w Kalkucie, odnosić się będzie do Birmanii. Nie spuszcza ją tu z uwagi, że aneksja Annamu i Tonkinu, posunęła Francję ku granicy birmańskiej i ogromnie zwiększyła arok jej w Mandalay. To nie przypada do smaku kupcom angielskim; prócz tego Anglia pragnie, aby wpływ jej był przeważającym w Birmanii. Liczy ona na to, że rząd indyjski skorzysta z okoliczności i niesprawiedliwości, popełnionych przez króla birmańskiego, aby mu narzucił układy, które znacznie zwiększą wpływ Anglii w tym kraju. Mówią nawet o protektoracie. W każdym razie Birmania przejdzie pod wpływ Kalkuty. Wtedy będzie znów mogła być mowa o kolei żelaznej idącej wprost z Kalkuty do Mandalay. Mówiono o tem wiele lordowi Dufferin przed wyjazdem jego do Bombaju.

C. k. Nadprokurator państwa nadał posadę nauczyciela przy szkole c. k. zakładu kary dla męczyzn w Stanisławowie, Jazowi Bilikowskiemu, nauczycielowi szkoły wydziałowej w Samborze.

Sprawy miejskie.

Program Prezydenta Szlacheckiego.

Chwila objęcia urzędowania daje Prezydentowi sposobność przedłożenia Radzie miejskiej poglądu na stan miasta w ogólności, a w szczególności na gospodarstwo miejskie, na potrzeby miasta i na obrót się mający kierunek spraw miejskich. Takie przedstawienie ma nazwę programu Prezydenta.

Pierwszy taki program wygłosił Prezydent śp. Dr Józef Dietl na posiedzeniu Rady miejskiej d. 31 października 1866, a miał on tem większe znaczenie, że był pierwszym od zaprowadzenia rządów autonomicznych. Ten program zawierał uwagi godne zapamiętania Prezydenta na prawa i obowiązki władz rządowych i autonomicznych, na wzajemny tychże stosunek i potrzebę zjednoczonego działania; na wzajemne obowiązki naszej ludności chrześcijańskiej i izraelskiej; na stosunek gminy do zakładów naukowych; na obowiązki gminy na noli produkty krajowej, przemysłu i handlu; na kierunek podniesienia stanu średniego i ogólnego dobrobytu. Wniosło słowa ówczesnego Prezydenta przyjęła Rada miejska z wielkim zapalem — i wyrażała przez usta ś. p. Henryka hrabiego Wodzieckiego, ówczesnego radcy miejskiego, podziękowanie, oświadczyła, że przedstawił program za swój własny przyjmując, i że Prezydenta w jego czynnościach silnie popierać będzie. Zadaniem Prezydenta Dietla było przystąpienie do przedstawienia szczegółowych wniosków. Jednym z pierwszych był projekt reorganizacji Magistratu krakowskiego, Radzie miejskiej na posiedzeniu z dn. 31 października 1867 przedstawiony, w którym wykazał potrzebę zastąpienia Magistratu do nowego Rządu autonomicznego, aby, jak się Prezydent wyrażał: Magistrat, jako właściwa władza wykonawcza, nie był nadal obcem, opornym ciałem, lecz stał się częścią składową wielkiej instytucji obywatelskiej. Projektowana reorganizacja Magistratu została uchwaloną na posiedzeniu z dn. 13 stycznia 1870 i niebawem weszła w życie. — Następnie Prezydent Dietl, wychodząc z założenia, że dla racjonalnego i systematycznego gospodarstwa miejskiego nie wystarcza czynienie pojedynczych wniosków, prowadzących do zaspokojenia tej lub owej potrzeby, lecz należy po zbadaniu całego stanu miasta objąć całość jego potrzeb, przedłożył Radzie miejskiej na posiedzeniu z dnia 30 listopada 1870 tak zwany projekt uporządkowania miasta, który był podstawą obrad Komisji do tej sprawy ustanowionej. Idąc za wnioskami tej Komisji, Rada miejska uznała cały szereg rozmaitych niezbędnych potrzeb i uchwaliła wykonanie odnośnych robót. Uznaną przez Radę miejską potrzebą gruntownych reform i przeistoczeń w sprawach miejskich pociągnęła za sobą konieczność obmyślenia środków, z którychby środki ku temu czerpane być mogły. Myśl zaciągnięcia pożyczki półtoramilionowej, na losach przemiojących opartej, którą Rada miejska prawie jednomyślnie uchwala w czyn wprowadziła, była rzeczywistnie niem tych zamiarów, które po części za życia i urzędowania ś. p. Dietla, a po części za rządów moich szanownych poprzedników wykonane zostały.

Dławił zawsze o rozwój szkół i przyszłość wstępujących pokoleń, ś. p. Dietl przedewszystkiem zwrócił swe baczne oko na zaniedbane potąd, a radykalnych reform potrzebujących szkolnictwo miejskie. Za jego też inicjatywą Rada miejska powołała do życia następujące szkoły, jakoteż: ośmioletnią szkołę żeńską, założyła szkołę rzemieślniczą, a korzystając z ofiarności D-ra Adriana Baranieckiego, przyjmując jego dary, będące warunkiem dziś pod skrytą i zabiegliwą Dyrekcją rozwijającego się Muzeum przemysłowego, była przykładem ofiarności i skrzętności dla wielu innych miast w nasze ślady wstępujących.

Zdolny administrator i znakomity myśliciel czuł jednak, że same szkoły nie wystarczą do urzeczywistnienia jego głębokich myśli, że obok tego potrzeba innych środków, które grodowi naszemu zapewnił mogą należyte stanowisko społeczne, że ku temu potrzebne są przedewszystkiem środki materialne. Stworzenie nowych źródeł dochodu dla miasta przez przyznanie miastu dzierżawy od skarbu państwowego, poboru podatku konsumpcyjnego i własnej administracji dodatku miejskiego do podatku konsumpcyjnego, oraz myta rogatkowego od r. 1870, stworzyło w budżecie miejskim nowe źródła dochodów, z których miasto nasze potąd korzystało odnośnie.

Do środków tych, lubo bezpośrednio nie zostających z dochodami miasta w ścisłym związku, zaliczyć należy z dniem 1 maja 1873 dokonane objęcie Kasy Oszczędności miasta Krakowa, założonej zabezpieczonej i energią Dyrekcji Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, której dokonanie rozlicznych budowli miasto nasze zawdzięcza.

Myśl zapewnienia losu urzędników i sług miejskich została urzeczywistniona przez uchwalenie dnia 24 kwietnia 1873 r. statutu emerytalnego i oddzielnego funduszu, zapewniającego w sposób odpowiedni los do służby niezdolnych urzędników, sług, wdów i sierot, w sposób, jakiego nie doznają emeryci lub ich rodziny w innych władzach.

Kłeska pożaru z r. 1850, jak zmora stojąca przed nami, zwróciła baczność Rady miejskiej na gwałtowną potrzebę uorganizowania straży pożarnej znacznym nakładem, życie i mienie mieszkańców od powtórzenia się podobnych klęsk chronić.

Świetna uroczystość pogrzebu króla Kazimierza Wielkiego w r. 1869 i w tymże roku, w kilka miesięcy później, odbyły pierwszy zjazd lekarzy i przyrodników polski, a wreszcie w r. 1873 przypadająca 400 rocznica urodzin Mikołaja Kopernika, w których urzędowaniu Rada miejska bądź bezpośrednio, bądź pośrednio czynny brała udział; przeznaczenie wieczyste na fundusz założonej Akademii Umiejętności w Krakowie kwoty 500 zł. rocznie, zaś ustanowienie fundacji imienia Kopernika w kwocie 2000 zł., od której procent co lat 5 przeznaczony jest jako nagroda, przez Akademię Umiejętności udzielił się mająca za najlepszą pracę w dziedzinie astronomii lub z nią spowinowatowanych nauk — wszystko to świadczy, że Rada miejska, pólna przeszłości narodowej Krakowa i stanowiska jego, nie szczędziła wtedy, jak i dziś, wydatków, mających na celu nadanie blasku imieniom Krakowa, jako stolicy państwa i wspomnień ubiegłej przeszłości, dbając o dobre imię.

Wspierając jedną ręką cele szlachetne, drugą ocierała łyż nieszczęśliwych, którzy albo niemocą (dotknęli), albo zdolni do pracy, przecieć na utrzymanie swe z ciężkimi walczyli przeciwnościami. Pierwszych nieodolnie ulżył za inicjatywą i hojnością p. Kamili Bystrzanowskiej, która swe niernomochomości przy ulicy Lubiej Nr 12, 13 i 14 gminie darowała, założony dom przytułku dla rekonescentów i nieuleczalnych kalek, dotąd przez gminę w tych posługach utrzymywany. Zdolnych do pracy, a przecieć wyżywić się niemogących poprawiła los, w rzeczywistości na ten cel przez gminę miasta zakupionej i Rządowi oddanej, założona w r. 1872 fabryka cygar, w której kilkadziesiąt osób znajduje zajęcie i utrzymanie.

Tak się streszcza działalność Rady miejskiej za Prezydentury niezapomnianego D-ra Dietla, którego rego rządy dosadnie określają słowa jego następcy Prezydenta Zybkiewicza nad trumną zmarłego wypowiedziane: „Uratować zabitych przeszłości, która burze wieków strzelała, wytworzyć z Krakowa, jeżeli już nie stolicę królewską, to stolicę duchowego życia narodu i urządzić go na skalę tych wzniosłych zamiarów było niustannym marzeniem Józefa Dietla, a wszystko, co stanęło w mieście po jego ustąpieniu z urzędu, jest i będzie jego zasługą, zasługą jego wytrwałej, jego wzniosłej inicjatywy, która wnikała w każdą sferę życia miejskiego, z góry wszystko obmyślała i przygotowała.“ D. c. n.

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

Nowoje Wremia występuje dzisiaj z odpowiedzią na artykuł Czasu, poświęcony deputacyi unickiej. Dziennik p. Saworina, stręśszy na początek artykuł Czasu, pisze dalej w te słowa:

„Bardzo w porę przypomniał Czas, że sprawa uniońska usunęta była poza sferę portraktacji, prowadzonych pomiędzy Rzymem a Watykanem. — Już ta jedna okoliczność powinna by powstrzymać wojującą prasę polską od nadawania całej sprawie całkiem niewłaściwego jej znaczenia i doniosłości. Tem bardziej nieprzystojną i niewłaściwą była sama deputacja, przywódco której nie pomysłeli zapewne o tem, że w drażliwej pozycji stawia Kurję Apostolską. Przy tem nie możemy pominąć jeszcze o jednej okoliczności, nie bez rozmyśla wspomnianej w Czasie. W pewnym związku za sprawą uniońską, gazeta ta stawia sprawę języka rosyjskiego w nabożeństwie dodatkowym katolickim. Ostatnia ta kwestya była podobno także z powodu nalegania Rzymu usunięta z listy punktów rokowań. Ugodzono to podobno dla wyważenia się za zgodą Rzymu w kwestyi nietykania sprawy unickiej, czego miała domagać się Rosya. Czyż z tego wypływa, że i na przyszłość należy wyryć się używaniu języka rosyjskiego w kościołach katolickich, nawet w takich miejscach, gdzie większość ludności katolickiej nie uważa siebie za ludność polską, ani języka polskiego za swój i mogłaby się doskonale obejść bez polszczyzny w nabożeństwie? Zaprawdę, nie zgadza się to bynajmniej z prawidłowym poglądem na położenie ludności polskiej w naszym kraju zachodnim. Nie mówimy już o tem, że w podobnych rzeczach żadne porozumienie się, lub też wymiana zdań, nie są możliwe. Gdyby nawet można było uznać istnienie kwestyi unickiej, to i w takim razie byłaby to tylko kwestya wewnętrzna, do której rzyska głowa Kościoła nie ma się nie ma prawa, wówczas, gdy sprawa używania tego lub owego języka w dodatkowym nabożeństwie katolickim rozstrzyga się tylko stosownie do potrzeb parafian, oraz podług wskazań i wymagań polityki państwowej w kraju zachodnim, a wcale nie podług życzeń Ojca św., od decyzji którego sprawa ta, zostająca tylko w związku z powiększeniem żywiołu polskiego w prowincjach rosyjsko-litewskich, całkiem nie zależy.

Wracając do epizodu z delegacyą unicką, kończy Nowoje Wremia — należy zaznaczyć, że energiczny występ prasy rosyjskiej wywarł swój wpływ w tej niendanej wyprawie wrogów Rosji. Nie bez powodu przecieć Czas rozpoczyna swój artykuł od wyrażenia ubolewania, iż sprawa przyjęcia deputacyi została przedewszystkiem podana do wiadomości publicznej.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 15 grudnia.

Pierwsze posiedzenie Magistratu pod przewodnictwem Prezydenta D-ra Słachetowskiego odbędzie się jutro we wtorek d. 16go b. m. o godzinie 10ej rano.

— Nauczyciele i nauczycielki ludowych szkół krakowskich w liczbie około 150 zgromadzili się d. 14 b. m. o godzinie 12 w południe w sali obrad Rady miejskiej celem przedstawienia się prezydentowi m. Drowi Słachetowskemu i jako Przewodniczącemu Rady szkolnej okręgowej miejskiej. — W ich imieniu powitał D-ra Słachetowskiego c. k. inspektor szkół p. Twarog przemówieniem, w którym określił znaczenie szkoły ludowej dla społeczeństwa, wspomniawszy, iż tutejsza reprezentacja miasta nie szczędziła ofiar na uposażenie i ulepszenie swoich szkół, dla których bardzo wiele uczyniła, a dla których, niezawodnie uczyni jeszcze więcej, jeżeli okaże się usadniona potrzeba. Przedstawiając grono nauczycieli prosił w końcu inspektor p. Twarog aby Prezydent przyjął do swego programu działalności: zapewnienie się tutejszymi szkołami ludowymi. W odpowiedzi na to przemówienie odezwał się prezydent miasta D-ra Słachetowski: Z przyjemnością widzę tak liczne grono panów nauczycieli i pań nauczycielek, bo ten liczny zastęp okazuje, że mamy w naszym mieście bardzo wiele szkół, i bardzo wielką liczbę uczących się młodzieży. Z każdym rokiem wzrasta liczba uczniów, i dlatego Rada miejska zajmuje się niustannie zakładaniem nowych szkół. NatURALNIE, że to pociąga za sobą co raz większe wydatki na dotychczasowy stan nauczycielski, na budynki szkolne i tyczące wewnętrzne urządzenia, i te wydatki są bardzo znaczne, bo doświadczyliśmy już do owego maximum, które według istniejących przepisów na naszej gminie ciąży. Gmina wydatków nie szczędzi, i nie żałuje, lecz jak każdy wydatek, tak i ten powinien wydawać owoce bardzo pożądane to jest oświata. Przyznaję, że dotychczas nie miałem sposobności zajmowania się sprawami szkolnymi, lecz teraz będąc przewodniczącym w Radzie szkolnej okręgowej, będę mógł bliżej i dokładniej rozpatrzyć się i osobiście poznać Panów i Panie dyrektorów i nauczycieli, a z przyjemnością słyszałem przed kilkoma dniami oświadczenie pana Inspektora, że stan naszych szkół jest całkiem zadowalniający i że Panowie i Panie pełnią obowiązki pilnie, sumiennie i skutecznie. Wiem że praca nauczycielska, jeżeli ma być wydatną, jest mozolną, lecz tem większą zasługą, jeżeli wydaje dobry owoc. Mam więc nadzieję, że państwo i Panie kształcące młodzież umysłowo i wpaływając zdrowe zasady religijności, moralności, pracowitości i poszanowania dla rodziców, nauczycieli i starszych, dobrze zasłużycie się naszemu miastu.

— Deputacja miasta Podgórze u prezydenta D-ra Słachetowskiego. Wczoraj o godzinie 11 1/2 przed południem przybyła do ratusza deputacja Rady gminnej miasta Podgórze, celem złożenia życzeń Drowi Słachetowskiemu. Deputacyi składali pp.: Nowacki, burmistrz, X. kan. Sorszeń, Emil Serkowski, Wacław Adamski i Roman Klein, radni miasta Podgórze. Burmistrz Nowacki, jako przewodząca deputacyi, przemówił do Prezydenta miasta mniej więcej w te słowa: Wypełniając obowiązki Rady gminnej miasta Podgórze, przybyliśmy, jako delegaci, aby złożyć Jasnemu Wielmożnemu Panu nasze uznanie i powinność zaszczytnej godności, na jaką reprezentacja miasta Krakowa Jasnemu Wielmożnemu Panu powołała. Przy tej sposobności polecamy Jaskawym wspaniałemu miastu Podgórze, jako sąsiadnię gminę, i życzymy, aby Jasnemu Wielmożnemu Panu wytrwał na tem wysokim, aczkolwiek trudnym stanowisku długie lata.

Na tę przemowę odrzekł Prezyd. Dr Słachetowski:

„Dziękuję serdecznie Szanownej Deputacyi za okazaną mi grzeczność i życzliwość i upraszam uprzejmie wyrazić moje podziękowanie Radzie miejskiej. Kraków i Podgórze są sąsiadami, tylko mostem rozdzielone Miasta, i mają wiele wspólnych interesów, wpływających na ich dobrobyt i ich mieszkańców. Pomysłność lub niepowodzenie jednego Miasta nie pozostaje bez wpływu na drugie. Dlatego jest naszym obowiązkiem wspierać się wzajemnie, a ja zapewnił mogę, że będę się starał utrzymywać jak najlepsze stosunki sąsiedztwa.

— Budżet miasta na rok 1885. Obrady nad budżetem w sekcji skarbowej, na podstawie wniosków poszczególnych sekcji Rady miasta, są już na ukończeniu i pierwsza część projektu budżetu już nawet się drukuje. Jeżeli drukarnia się nie opóźni, budżet będzie przedstawiony Radzie miasta do ostatecznego uchwalenia z końcem b. m., a względnie w pierwszych dniach stycznia roku przyszłego.

— P. Zborowski, prezydent Sądu krajowego, powołany został telegraficznie do Koła polskiego do Wiednia. P. Zborowski wyjechał wczoraj rano pociągiem pośpiesznym.

— Wybór wiceprezesa krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Szt

Przedmiotem do swego utworu — jak wogóle do wszystkich swych dramatów, — nie wynalazł Szekspira, lecz go zapożyczył z współczesnego romansu Tomasza Lodge, jakkolwiek wszystko co stanowi wartość utworu, jego jest dziełem. Lodge wprowadza nas w romansie swym w sielankowe życie pasterskie, które w sposób właściwy swej epoce idealizuje. I Szekspir również w komedii oddając oczom naszym ten świat, gdzie pasterskie w wysokich słowach czynią wyznania miłości, gdzie pasterski w jedwabnych sukniach przechadza się nad brzegiem strumienia, gdzie jak poeta hiszpański satyrycznie się wyraża, baranki z czerwona wstążeczką około szyi na świat przychodzą. Świat ten bierze on jednak nie za nadto serio, traktuje go z pełną wdzięku ironią — i bogatym doręczeniem świeżego humoru postarł się o to, aby nie był zbyt monotonnym.

Poeta uplastycznia w komedii, jak bohaterowie i bohaterki sztuki, wygnańcy zostają z rezydencji przez księcia przywłaszczyciela tronu. Nie dingo on się jednak zajmuje życiem dworskim z jego blaskiem i niebezpieczeństwami, i ukazuje, jak najraźniej można było, wygnanych w otoczeniu pozabawionego tronu księcia w lesie ardeńskim.

Ci, co zwykli zarzucać poecie historyczne i geograficzne błędy, podnoszą, że w komedii tej w lesie ardeńskim może on rość palmom i wkłada w usta Olivera opowiadanie, jak przez lwa został napadnięty. Rzeczywiście ustaje tu wszelkie historyczne i geograficzne prawdopodobieństwo.

Poeta przenosi nas ze zwykłej rzeczywistości w kraj, który nigdzie nie istnieje, który jednak tworzą swą fantazją zaludnia. Strzelcy, księżniczki, marzycy i wzgardzeni kochankowie, oporne pasterski, poruszają się w barwnym uroczym, a z ustich brzmią melancholijne żale i ostre dowcipy, które latają, jak strzały.

A uroczym ten ruch podpatruje i bada w petych szatach rozumny blazen i miły mizantrop Jakob. Często zdarza się, że w tym świecie fantastycznym nie wystarczy zwykła mowa, przechodzi ona w poezję lub śpiew. Wszystko jest pełne melodii, wszędzie słychać zdala rogi myśliwskie, flety pasterskie, lub brzęk dzwonków białych, a nawet martwa natura, szeszelące drzewa, strumień, który płynie szemrać u stóp starego dębu, zdają się dzielić uczucia ludzi. Można myślać odgadnąć, że szlachetny i poważny książę, w świecie tym wśród wesołego ruchu młodzieży, zapomina o swem nieszcześciu i nie tęskni za życiem dworskim.

Byłoby rzeczą niemożliwą chcieć opowiadać i wchodzić w krytykę zdarzeń, jakie poeta w tym lesie rozwinął. Nie znajdujemy tu, jak w komedii „Wiele hałasu o nic“, lub w „Wesołych kumoszach z Windsoru“, tak zawiłanej intrygi, utrzymującej uwagę w ciągłym napięciu. O regule prawdopodobieństwa nie troszczy się wcale poeta zarówno w rozwoju akcji jak i charakterów. Zwłaszcza nagle poprawa Olivera i jego miłość do Celji wybuchają zbyt szybko i bez dostatecznego poprzedniego przygotowania. Lecz sam poeta postarł się o to, aby podobne wątpliwości krytyczne nie obudziły się w nas. Akcja, jakby czarodziejski sen przesuwająca się przed nami; wypadki które zamykają ten utwór, nie są koniecznym następstwem tego co poprzedzało, występują one tylko dlatego, że jakiś koniec musi nastąpić, jeśli piękne marzenie niema snuć się w nieskończoność.

Czciście Szekspira szczególną przywiązują nas do pomienionej komedii. Nie pobudza ona nas, jak inne szekspirowskie komedie do wybuchów śmiechu, ale rozlewa się nad całością wesoły i miły nastrój, który nadaje utworowi właściwy urok; akcja odbywa się bez zadziwiających efektów, za to dyalog obfituje w dowcipne i niespodziewane zwroty i bogactwem pod tym względem jest od innych komedii wielkiego poety. Spotykamy tu dwa mianowicie charaktery, które mają właściwe piętno twórczości Szekspira, uroczą Rozalinę, która pustynię ożywia pełnią swego ducha, i Jakoba, którego postać poeta z szególnym oprował upodobaniem.

Niełatwa jest rzeczą, uwydatnić godnie na scenie właściwe zalety tej sztuki, które się w czytaniu w tak uroczym świetle przedstawiają, jakkolwiek odpada tu niejedna okoliczność, która utrudnia inscenowanie sztukszekspirowskich. Mianowicie może tu nieustannie zmieniać się latwiej być uproszczoną niż w innych staro-angielskich dramatach. Następnie nieznajduje się w tej komedii Szekspirowskiej żadna sytuacja, któraby nieodpowiadała dzisiejszym pojęciom o przyzwoitości. Kilka swawolnych dowcipów, dla których usprawiedliwienia nadmienić należy, że za czasów Szekspira role kobiet grali mężczyźni, łatwo da się usunąć.

O historii przedstawień komedii: *Jak się wam podoba*, niema niestety danych dostatecznych. W każdym razie nie należy ona do rzędu dramatów, które z rozbudzeniem się kultu szekspirowskiego

ku końcu zeszłego stulecia, zyskały na scenach kontynentu stałe obywatelstwo. W Niemczech niejednokrotnie próbowano w ciągu ostatnich lat dziesiątką przedstawiać tę sztukę, przyczem postrzegano się przerobieniem Oechelhäusera. We Francji zainteresowała przedewszystkiem próba inscenowania tej komedii przez George Sand (*Comme il plaira. Comédie en 3 actes*; przedstawiona ona była w Théâtre Français 15 kwietnia 1866).

Łatwo pojąć, że dla George Sand utwór ten, jak sama nadmienila w przedmowie, że wszystkich dramatów szekspirowskich największą musiał być ponętą. — Mówi ona o swem przerobieniu z największą skromnością; chce ona tylko zwrócić uwagę na poemat i uwolnić go z zimnego całun dosłownego tłumaczenia. O powodzeniu scenicznem nie powiedzieć nie mogę. — Mazade wyraża się w *Revue des deux Mondes* z bardzo stanowczą naganą.

Polskie przerobienie p. Modrzejewskiej odpowie wymaganiom sceny w sposób znakomity. Sceny na dworze uzurpatora bardzo są zreszczenie wzniesłe w pierwszy akt; odtąd wszystkie akty odgrywają się w głębi tła okolicy leśnej. Wszelkie istotne piękności oryginału są zachowane, a jeżeli brakuje pojedynczych pięknych ustępów, jak rozmowa między blaznem a Odrzejem i dwoma paziemi, to zapewne były do tego zniechęcające powody.

A teraz jeszcze kilka słów o przedstawieniu:

Najpierw i przedewszystkiem zwracamy się do królowej w tym poetycznym państwie, której należy się tryumf tego wieczora, a wobec której krytycy z pewnością już nieraz przekonali się, jak trudno jest wyrazić w słowach podziw dla najwyższych objawów sztuki. Urok postaci, bogaty talent, dobrze obrabowana i głęboko obmyślona gra — wszystko połączyło się, aby jak najwspanialsze wywołać wrażenie. Wesołe i poważne, swobodne i bolesne uczucia, w jakich porusza się bohaterka komedii, oddane były z równem mistrzostwem. Już w pierwszej rozmowie z Celją i w niemej grze, w scenie, w której Rozalina po raz pierwszy spotyka Orlanda — objawia się wielka artystka. Sceny, gdzie Rozalina przebrana za chłopca żartuje z Orlanda, wywołały niezmierzające wrażenie, połączeniem genialnej brawury i fantastyczności gry z szlachetną miarą. Najwyższy artysty objawił się w tym miejscu, kiedy Rozalina z roli żartobliwej wpada w wyższy nastrój i zdradza głębią swych uczuć.

Przy końcu piątego aktu dodała artystka słowa podane, które według starego angielskiego zwyczajów zwracać bywały do publiczności — choć w wielu innych sztukach Szekspira nie dochowały się. Sprawdziło to słuchaczom najpiękniejszą niespodziankę — nikt nie byłby przypuszczał, jak można w tych kilku wyrazach rozłożyć taką pełnią subtelności i świetnego wdzięku. Z fantastycznego świata poety przeszliśmy w ten wdzięczny sposób do świata rzeczywistości — a wspomnienie tej duchowej rozkoszy pozostanie u wszystkich słuchaczy niezatartem.

Dolozono starań, aby ta mistrzowska produkcja, zarysowała się wśród odpowiedniego otoczenia. Właśnie w tym dramacie byłoby podwójnie niebezpiecznym, gdyby przedstawicielka głównej roli nie była popartą dobrem *ensemble*. Należy się zupełnie uznanie wybornemu przygotowaniu. Urządzenie sceny w sposób efektowny poparło wrażenie dzieła; okazało się przytem jak wiele może pełne dobrego smaku kierownictwo teatru, nawet wtedy, gdy scena nie może przedstawić wielkiego zewnętrznego blasku.

Role drugorzędne były niemal wszystkie dobrze obsadzone, a wykonanie zasługuje na tem większe uznanie, gdyż role tego utworu różnią się tak bardzo od zwykłych zadań sztuki sceniczej.

Aby od dam rozpocząć, które wbrew wszelkiej galanterii w spisie osób z sztuk szekspirowskich na ostatnie usuwają miejsca, według starego zwyczaj teatralnego — wypada najprzód przyznać, że panna Pysznik jako Celja swoją piękną grą wspierała znakomicie bohaterkę wieczoru, również i panna Kozłinn (Foebe) wykonała doskonale swą małą rolę, podczas gdy pani Wójcicka odegrała rolę wiejskiej dziewczyny, ze zbyt silnym realizmem, nieharmonizującym z tą wykwintną komedią.

Rola Jakoba, wymagająca myślicelnego artysty, powierzona została p. Podwyżyskiemu, a przeto dostała się w najlepsze ręce. Słynne porównanie świata z teatrem byłoby może jeszcze większe wywołało wrażenie, gdyby obecna na scenie osoby z bardziej naprężoną uwagą takowego wysłuchały.

P. Frenkiel grał blazna Probierczyka. Wiadomo, jak wielkie trudności mają do zwalczania nowożytni artyści przy przedstawieniu Szekspirowskich blaznów. P. Frenkiel atoli pojął doskonale ducha swej roli, za co też zebrał liczne i zasłużone oklaski; pp. Jejde (Koryn) i Feldman (Wilhelm) za-

śluguja również na zaszczytną wzmiankę za humorystyczne wykonanie tych dwóch małych ról. Rolę starego sługi Adama, równie jak rolę Jakoba, opracował poeta z widocznym zamiłowaniem; ta rola i w Hamlecie, są jedynymi w Szekspirowskich utworach, o których wiemy, iż Szekspir sam w nich jako aktor występował. Zdaje się przeto, iż z predylekcyą wybierał on małe role, nie wymagające tyle wielkiego natężenia, ile raczej należytego zrozumienia i dobrze przemysłanej gry. Rola ta znalazła w p. Stępowskim doskonałego interpretatora.

Również i p. Zapalowiec (Oliver) wykonał swą rolę wcale dobrze, a szczególnie podnieść należy jego grę w pierwszym akcie, tudzież w następnym w rozmowie z Jakobem. Także pp. Werner (książę wygnany), Wójcicki (Fryderyk), Solski (Amiens), Darowski (Karol), Rieger (Oliver), Staszko (Le Beau), Konopka (Jakob de Bois), Winiarski (Syliwusz), przyczynili się w chwalebny sposób do artystycznego zaakraglenia całości.

Wilhelm Creizenach.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Bank Rolniczy we Lwowie

podaje następujące sprawozdanie z ruchu na targu zbożowym:

Pszenica gotowa usposobienie spokojne. Żyto usposobienie spokojne. Owies usposobienie dobre. Jęczmień browarny usposobienie spokojne. Rzepak usposobienie dobre. Groch poszukiwany. Wyka usposobienie spokojne. Kukurudza usposobienie spokojne. Chmiel bez popytu. Konieczna usposobienie spokojne.

Lwów dnia 14 grudnia 1884.		
Pszenica gotowa	złr.	7.20 7.60
" na terminu	"	"
Żyto gotowe	"	6.10 6.60
Żyto terminu	"	"
Owies obrobny	"	6. 6.25
Jęczmień nowy	"	6.50 7.50
Rzepak	"	"
Rzepak nowy	"	12. 12.40
Groch do gotowania	"	6. 9. 9.50
Groch	"	5.75 6.75
Wyka	"	4.50 6. 6.50
Bobik	"	5.50 6. 6.50
Hreczka	"	"
Kukurudza	"	5.50 6.50
Chmiel za 50 kilo	"	"
Konieczna czarna	"	50. 56. 60. 60. 60.
" biała	"	"
" szwedzka	"	"
Spirytus za 10,000 lt. prz. zhr.	"	28. 28.50
" na terminu	"	"

Uwaga: Bank rolniczy utrzymuje na składzie owies, ziemniaki stołowe, — przyjmując zamówienia na maszyny rolnicze, uprasza się P. T. członków producentów konieczny w drobniejszych partjach, by takową wprost do magazynu Banku rolniczego przysyłali jeżeli chcą takową po cenach targowych zagranicznych mieć sprzedaną.

Dzieła Lucjana Sienkiewskiego w 10 tomach, wydanie warszawskie, są do nabycia pod l. 10 przy ulicy św. Jana na 2 piętrze i pod l. 9 przy ulicy Wiśniej na 1 piętrze, nieoprawne za 12 złr., oprawne za 15 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pobrażają od Redakcji.

NADESŁANE.

Czarny Satin merveilleux (cały jedwab) 1 złr. 15 cent. za metr do 8 złr. 60 cent. (w 16 różnych gatunkach) rozsyła w pojedynczych sukniach i całych sztukach z opłatą cła do domu skład fabryczny jedwabi **G. Henneberg** (kłd. nadworny dostawca) w **Zurychu**. Próbkę odwrotnie. — Listy kosztują 10 cent. porto do Szwajcaryi. (3-6-9)

NADESŁANE.

Wydział Towarzystwa Drukarzy krak. „Ognisko“, składając jako czysty dochód z wieczorku muzycznego ku uczczeniu i na pomnik Mickiewicza 7 grud. /odbytego/, kwotę 19 złr. 33 ct. czyni się w obowiązku złożenia podziękowania W. P. Maryi Fabiańskiej, p. Janowi Ostrowskiemu, p. Zenoni Kleczkowskiemu, pp. Amatorom za udział w tym wieczorku, oraz p. Maryanowi Rudnickiemu (którego zabiegom bardzo dużo Towarzystwo zawdzięcza za urządzenie tego wieczorku — zarazem p. Drozdowskiemu za bezpłatne wypożyczenie fortepianu.

NADESŁANE. (2996-2-3)
Otworzyłem kancelaryą adwokacką w Myślenicach
Dr Emil Adelman.

NADESŁANE. (2882 ?)

Bank krajowy

we Lwowie i 42 zastępstwach przyjmuje lokacje gotówki:

na 3%, 3½% i 4% asygnaty kasowe na 4% książeczki wkładowe, 500 złr. płacone bez wypowiedzenia. Bank kupuje i sprzedaje po kursie dziennym: 4½% Listy zastawne Banku krajowego, 5½% Obligacje komunalne Banku krajowego, 4½% i 6% Obligacje pożyczki krajowej.

NADESŁANE.

Nigdy nie należy zapominać w leczeniu osób dotkniętych syfilisem chorobą środkami lekarskimi specjalnymi o konieczności podtrzymania sił chorego, o pobudzaniu i wzmacnianiu jego organizmu, który z dniem każdym chyli się ku osłabieniu i upadkowi.

Pigułki Blancard'a żelazisto-jodowe oddają w tej mierze znaczną usługę, ponieważ zapewniają jednocześnie działanie jodu i żelaza, a produkta te posiadają własności eundowne działające w wypadkach syfilisu, którym dotknięty został cały organizm. Wymagać należy podpisu Blancard'a na zielonej etykiecie. — Prawdziwe pigułki Blancard'a sprzedają się tylko we flakonikach lub półflakonach, a nigdy na wagę. (58-1)

Telegramy własne „Czasu.“

Wiedeń 15 grudnia. Wczoraj była deputacja czeskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego u Taaffego i Dunajewskiego. Rezultat tej deputacji nie wiadomy. Tutejsze banki nie udzieliły Towarzystwu nawet dwumiesięcznego moratorium. Hipoteczne oddziały Towarzystwa nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Rada zawiadowcza zawiadomiła o tem właścicieli listów zastawnych.

Dr Smolka był wczoraj u Taaffego w sprawie ponownego zebrania się Rady państwa, które ma nastąpić dnia 10 stycznia.

Wiedeń 15 grudnia. (W) Podług porozumienia między węgierskim a austriackim ministerstwem handlu, w razie uszkodzenia przesyłek pocztowych, których wartość nie jest podana, rzeczywista szkoda nie będzie już wykazywaną za pomocą osobnego oszacowania, ale przez ogólny i oświadczenie adresata; wynagrodzenie zaś

„ANANAS“
kalendarz humorystyczny ilustr.
WYSZEDŁ (3034-2-3)
w drugiem wydaniu
NAKLADEM
K. BARTOSZEWICZA
(Kraków, hotel Saski).
Cena 60 cent., z przesyłką 70 cent.

**Zbiór ulubionych
Tańców** (2909-3-3)
*Tymolskiego, Ustjanowicza,
Danka, Lipnickiego, Falla,
Panhansa i innych, razem ze-
brane 8 sztuk w ozdobnej op-
racie tylko 1-80 (zamiast ku-
pując osobno za 1-50) do nabycia
w księgarni
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie.*

Antoni Rothe
w Krakowie ul. Sławkowska 1. 13
poleca Wielb. Książom oraz Szan.
Publiczności swój własny wyrób
świec z czystego pszczołowego
wosku, gładkich i ozdobnych, **stocz-
ki, świece stearynowe**, a
na nadh dące święta **Bo-
żego Narodzenia pierniki**
w różnych gatunkach, **świeczki**
na drzewko, dzieciątka
z wosku, miód prasny i
miodownik. (2933-4 5)

Propinacya w dobrach Sierca pod Wie-
liorką. Jest do wydzierżawie-
nia od 1go stycznia 1885 r. (2999-3-6)

Bielizna w domu szyta.

Następnie wymieniona **bie-
lizna męska i damska**
tudięz **towary ręcznej roboty** bardzo de-
likatnych, najlepszych i najciekawszych gatunków
pozbyte będą po oryginalnych cenach fabrycz-
nych prawie zadarmo, a na dowód ścisłej rzetel-
ności będzie wszelki **nieodpowiedzi** **towar**
napowrót przyjęty, dlatego wszelkie zamówie-
nie jest bez ryzyka.

Koszule damskie z najlep. angielskiego
szyfonu i prawdziwie-
mi szwajcar. haftowanymi wstawkami, praw-
dziwy artystyczny haft, po 1-50, tuzin 1-50.
Teżsame z prawdziwego szwajcarskiego Schol-
la bardzo gustownie wykonane i bogato haf-
towane po 1-90, tuzin 2-90.

Nocne kaftanki damskie tegosamego
gatunku. b
długie i wzdłuż bardzo gustownie ubrane praw-
dziwymi szwajcarskimi wstawkami haftowane.
mi, wspaniale zrobione, da każdej damy, po
1-50, tuzin 1-50. Teżsame z najlep. z
szerego najciekawszego barhanu, bardzo długie,
wzdłuż haftowane, po 1-10, tuzin 18-10.

Spodnice damskie z bardzo piękn. cięż-
kiego sukna, naskoło
haftowane piśmami i rąbkami i prawdziwą ko-
lorową wełną, po 1-2-80, ubrane jedwabiem
i atłasem, bardzo piękne 1-3-80, z ciężkiego
barhanu szurkowego, ślicz. ubrane po 1-1-60.

Koszule męskie poczwornym gorsem, w
dowolnej szerokości szyi, po 1-1-50, tuzin
1-16-50. Teżsame z najlepszego prawdziwego
szyfonu Schrolla, ślicz. wykonane à la France,
po 1-1-70, tuzin 1-18-80; po 2-1-70, tuzin
1-22-50.

Prześcieradła z dobrego ciężkiego płótna
mocnego, całe bez szwu,
kompletne na największe łóżko, 1/2, szerokie,
po 1-1-35, tuzin 15-15.

Płótno domowe 30 łokci, najlepszy, naj-
cieńszy, trwały wyrób dla
domowego użytku, 1/2, szerokie 1-7-50, 1/4,
1-5-50. Ceny bawelny idą raptownie w górę,
płótno wkrótce będzie dwa razy tyle kosztowa-
ć, dlatego radzimy uisilić szyb. zamówienie.

Garnitury stołowe z wysztytami des-
ceniami kwiatów, akta-
dające się z obrusu i 12 serwet, tylko 1-2-85.
Teżsame ślicznie wykon. na sposób francuski,
z bogatymi frezami, na 12 osób, garnitur
1-3-45. Garnitury stołowe z najlep. adama-
szku, z wysztytami desceniami kwiatów, skład-
ające się z wielkiego obrusu na 12 osób i 12
dokładnie odpasowanych **wielkich serwet**
śliznie wykonanych, garnitur tylko 1-5-60.

Ręczniki Wafel gotowe odpasow., każ-
da sztuka osobno zlo-
żona, z czerw. bordiurami i d-ł-g. frezami,
śliznie pikowane, wspaniale tuzin 1-3-75.

Jedwabne chustki do nosa szego lyo-
ńskiego jedwab u, różnokolor., każda sztuka
w innym kolorze, tuzin tylko 1-3-50.

Jedwabne pończochy finish w śliz-
nych kolor, w paski, czerwone, niebieskie, fioleto-
we, różowe, brązowe i szare, długie po za ko-
lana, 3 pary 1-1-15.

Garnitury gobelinowe składające się
z 2 śliczn. kap i
obrusa z frezami aksamin., wspaniale w
kolor. wykonany garnitur, t. j. 3 sztuki razem
tylko 1-7-50. (2945-3-4)
Zamówienia za poprzednim otrzymaniem kwoty
lub zaliczką przyjmuję
Sklad bielizny i robot ręcznych
Rabinowicz
w Wiedniu, II., Schiffamtsgasse 20—R.

Kronika Rodzinna
czasopismo poświęcone: literaturze, naukom i sprawom społecznym, wychodzić będzie
w roku następującym w tychsamych warunkach i kierunku, zamieszczając artykuły
literackie, pedagogiczne, filozoficzne i z nauk przyrodniczych, pamiętniki, niewydane
dotąd korespondencje znakomych ludzi, podróże, korespondencje stałe z Londynu
i Paryża, oraz innych miejscowości, życiorysy, wiadomości z literatury krajowej i za-
granicznej, poezje, powieści, komedye do przedstawienia w amatorskich teatrach,
wieści polityczne.
Pomiędzy innemi w roku przyszłym zamieszczone będą:
Dr. Antoniego J. *Opowiadanie z dawnych czasów i wyjątki z teki autografów*,
Jana Zacharyasiewicza powieść osnuta na tle wypadków z końca zeszłego stulecia
pod tytułem: *Stomiany człowiek*, Listy hr. Wojciecha Dzieduszyckiego, *Wspomnienia*
z życia ks. *Maryi Wirtemberskiej* i korespondencje tejsze, zebrane przez Sewerynę
Duchinią, *Nowella K.* Kraszewskiego. Podróż odbyte w zeszłym wieku po Anglii
i Hollandyi przez ks. Bohusza, prałata katedry wileńskiej.
PRENUMERATA rocznie w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i zagranicą
rs. 5, stosownie do tej ceny półroczna i kwartalna.
Przesyłki pieniężne adresować wprost do Redakcyi: *ulica Mazowiecka Nr. 8.*
Prenumeratorki oprócz książek wymienionych na okładce dostać mogą również
po cenach zniżonych o połowę, to jest po rs. 2 — z przesyłką zaś pocztową rs. 2
kop. 50 piękne oleodruki, jako to:
*Mutejki Jana: Spór Gryfów z Leszkiem Czarnym. Brandta Józefa: Towarzy-
sze pancerni. Straszyskiego: Młodzieniec i Szatan (Wasy i peruka), oraz portret*
Kościuszki za rs. 1 kop. 50, z przesyłką pocztową rs. 2. (2894-3-3)

Dotychczas niezrównany.
W. MAAGERA
c. k. uyl. uprz. prawdziwy oczyszczony
tran z wątroby miętusów
Wilhelma Maagera w Wiedniu.
Badany przez najznakomitszych lekarzy, a wskutek łatwego trawienia
szczególnie także dla dzieci polecony i zapisywany jako najczystszy, najlep-
szy, najnaturalniejszy i za najskuteczniejszy uznany środek przeciw cierpieniom
piersi i płuc, żołądka, kiszki, wrzodom, wyrazom skórny, gruźlicom, osta-
bieniem i t. d. — Flaszka po 1 ztr. — w składzie fabrycznym w Wiedniu,
III., Heumarkt Nr. 3, tudzież 2658 4-12
we wszystkich aptekach i składach towarów aptecz.
austr. węgier. państwa prawdziwy do nabycia.
W Krakowie mają na składzie pp. F. Gralewski, J. Trauczyński, W. Redyk, Konst.
Wisniewski, E. Radler, J. Kaczowski, H. Markiewicz, apt.: Jan Janiga, St. Feintuch, kup.

Antirheumaticon
Dr. med. i chirurg. Franciszka Hellera, emerytow. I. sekundaryusza
wiedeńskiego c. k. ogólnego szpitala.
To wewnętrzne lekarstwo leczy ściwiż powstający reumatyzm mięśni natychmiast, da-
wani jszy reumatizm mięśni, tudzież najcięższy reumatyzm stawów z wszelką pewnością
w przeciągu kilku d. i. Je-tio najpewniejsze i najszybsze działające lekarstwo na te cho-
roby. Ból i nabrzmienie stawów ustają już w przeciągu 24 godzin. Ten świetny skutek,
któ my ten środek odznacza się wybitnie między wszelkimi d. t. ychczas znanymi środkami,
stwierdzony zostł na podstawie liczb przez dwuletnie doświadczalne używanie w krakow-
skim szpitalu św. Łaz rza, i uznany za stat. urzyszenie j-ko najl. pszy środek na reumatyzm
mięśni i stawów. Prócz t go działł także bardzo korzystnie w gośćców, w ischias, w t. z. po-
strzał, w przewlekłych n. ezytach organów oddechowych, cie pniach płuc i t. p. Ponieważ
jesto zrzyszt zupełnie n-e-ak d. wy środek, przeto można go bezpiecznie dzieciom udzielić.
Główny skład w Wiedniu, Sclator-Apotheke, Kärnthnerstrasse.
Cena flaszki 1 ztr., — pocztą 20 ct. więcej za opakowanie.
Tylko p. awdzwie, jeżeli ma
ten znak ochronny **Dr. Franz Heller**
Dr. Heller ordynuje od g. 12-3 w Wiedniu, I., Kohlmarkt Nr. 5. (2773-3-3)

Vin Cannique de Santé
de BAGNOLS SAINT-JEAN
Czerwone Wino deserowe naturalne znane i wysoce cenione przez
lekarzy i publiczność w całej Francyi, Hiszpanii, Anglii i Ameryce,
skuteczniejsze od wszelkich win leczniczych dla przywrócenia sił i
zdrowia u osób osłabionych przez długie choroby, bezkrwistych,
u starców i kobiet podczas karmienia. Używa się zawsze z pomyślnym
skutkiem w chronicznych biegunkach, biegadach, utrudnionem trawie-
niu i bezsilności i wycieńczeniu z podeszłego wieku lub chorób chro-
nicznych jak: podagra i reumatyzm. Dostyc wychylił jeden kieliszek
aby się przekonać o wyborowym smaku **WINA BAGNOLS**
jaki dobroczynnym działaniu jego na żołądek i cały organizm.
W KRAKOWIE w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wisniewskiego, w składzie win
p. Ant. Hawelki, w okienkach pp. Remana i Hendricha; we LWOWIE w aptece p. Mikolascha,
w składzie win Królikowskiego i inych.

THE Continental Bodega Company,
GLÓWNA SIEDZIBA W BRUKSELI.
ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że jej szczególności:
**prawdziwe hiszpańskie i portugalskie wina, francu-
skie koniaki i szampany, angielskie spirytuoza, tu-
dziez najlepsza herbata z Wschodnich Indyi,** są do naby-
cia u pana
Fr. Lenerta w Krakowie.
Continental Bodega Company ręczy za czystość
**i prawdziwość wszystkich swych towarów i zwraca uwagę Szano-
wnej Publiczności i pp. lekarzy szczególnie na swe lecznicze wina**
Malaga, Port i Madelra, które na wystawie farmaceuty-
cznej w Wiedniu 1883 roku odznaczone zostały złotym
medalem. (2783-9-10)

TEODOR NODERER i SPÓŁKA
protokółowany Dom bankowy i lombardowy w Wiedniu, I., Schottenring 5, wchód Hessgasse 7, I. piętro,
polecają się:
1. Do rzetelnego i punktualnego wykonania
zlecen na giełdzie wiedeńskiej za miernem po-
kryciem.
2. Do przyjęcia kwot w gotówce lub w papierach nie
niżej 500 ztr. w. a. za miesięczną wypłatą wy-
granej na giełdzie i złożeniem rachunku jak do-
tychczas. (2778 4-6)
3. Do zakupna i sprzedaży bez kosztów wszystkich
w kursblacie notowanych papierów wartościowych.
4. Do udzielania zaliczek prawie do pełnej kwoty na losy,
akcje i t. p.
5. Do udzielania korzystnych rad kapitalistom, ma-
jącym w rękach papiery giełdowe po drogich
kursach. Prospekta na żądanie opłatnie.

Doroczna wyprzedaż
towarów galanterijnych
25%
NIŻEJ CEN ZWYKŁYCH
od 1 grudnia do Nowego Roku
w magazynie **F. Szukiewicza**
w Krakowie, Rynek A—B. (2902 6-12)

DYREKCJA
Kasy Oszczędności
miasta Krakowa
podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w
myśl uchwały Wydziału Wielkiego, zapadłej na dniu
21 kwietnia 1884 r., **biura Kasy Oszczę-
dności — z wyjątkiem Oddziału Za-
stawniczego — będą w dnach 29, 30**
i 31go grudnia b. r. dla publiczności
zamknięte, — a to w celu uzyskania spokojnego
czasu na zamknięcie ksiąg i przeprowadzenie nale-
żytej i gruntownej kontroli. (2273-5-5)
Gdy wedle §. 14 postanowień statutowych Kasy
przypada w drugiej połowie miesiąca grudnia wy-
płata procentów od wkładek za II. półrocze, przeto
Dyrekcja Kasy Oszczędności zwracając uwagę stron
interesowanych na powyższą uchwałę Wielkiego
Wydziału, oznajmia zarazem, iż procenta te będą
wypłacane tylko do dnia 27 grudnia włącznie.
Kraków, dnia 20 września 1884 r.
Dyrekcja Kasy Oszczędności w Krakowie.

Hektograf! Ulepszony
przyrząd do kopiowania.
Hektograficzna masa,
Hektograf. atrament,
przyrząd do układania listów, pism i faktur.
Ilustrowane cenniki, hektograficzne odbicia darmo i opłatnie. (2456-10-15)
Józef Lewitus w Wiedniu, I., Babenbergerstrasse 9.
Skł.d w KRAKOWIE u Jana Fischera w składzie papieru.
Skład we LWOWIE u firmy Seyfarth & Dydyński.

Dla chorych na piersi i płuca
Dr. med. Faykiss
Spiski ekstrakt z ziół karpackich
1 flakon z instrukcją użycia 75 cent.
Cukierki 1 pudełko 35 cent. **Herbata** 1 paczka 50 cent., mała 25 cent.
Od lat dziesięciu z wielkimi powodzeniem używana na kaszel, chrypke, niemy, kłokusz,
zazębienia, duszność, ciężkość oddechu, kłucia w boku, niemyt oskrzelowy, zapalenie płu-
ci i t. p. Dostac można prawdziwe u fabrykanta **Józefa Faykisa** w Temeswarze; w **Kra-
kowie główny skład u aptekarzy A. Siedleckiego i Dykieskiego; w N. Sa-
czu u Kosterkiewicza spadkob.; we Lwowie skład główny u Zygmunta**
Ruckera i u aptekarza Piepasa. (2825 8-10)

Mały zysk! Wielki obrót!
Z powodu ogromnych zapasów w mojej fabryce towarów z chińskiego srebra sprze-
daję wspaniałe wyroby z chińskiego srebra po zadziwiająco tanich cenach. Obszerne cenniki
posyłam na żądanie opłatnie. **Zniżone ceny:**
dawniej teraz
6 łyżeczek 2-50 1-80 1 chochla 4-10 2-50
6 łyżek 5-50 3-10 1 chochelka 2-50 1-50
6 noży 5-50 3-10 1 cukierniczka 15-10 10-10
6 widełców 5-50 3-10 1 maselniczka 5-10 3-10
6 noży na wety 5-10 2-75 1 para lichtarzy 23 cm. 8-10 4-50
6 widełców na wety 5-10 2-75 1 sitko do herbaty 2-10 1-20
6 sztuców 4-10 2-75 1 cygarówka 2-10 1-20
Następnie wspaniałe tace, imbryki do kawy i herbaty, zastawy stołowe, żerandole,
posypywacz cukru, serwis do jaj, kubek na wykluwacze, garnitury na oet i oliwę i wiele
innych towarów po równie zadziwiająco tanich cenach. Wszystko z najlepszego chińskiego
srebra poręczonego, które nie jest t. z. srebro Britania czyli blacha cynowa. (2670-6-6)
Szczególnie odpowiednie na podarki gwiazdkowe!
6 łyżek, 6 noży, 6 widełców, 6 łyżeczek, wszystko razem 24 sztuk w zastawem
pudełku zamiast 1-20, tylko 1-11 et. 20.
Zamówienia punktualnie i sumiennie za zaliczką.
E. PREIS w Wiedniu, Rothenurmstrasse Nr. 21.

Zawładomienie.
Prowadząc od lat kilku restauracyę w ho-
teli Drezdeńskim w Krakowie, bądź jako
zarządca, bądź też przez rok ostatni na
swoją własną rękę, **objałem z dnem**
1 października 1884 r. restauracyę
w hotelu „pod Różą“ w Krakowie.
Jak dotychczas w hotelu Drezdeńskim,
tak też restauracyę w hotelu „pod Różą“
postawię na stopie pierwszorzędnej restau-
racji, starając się o to, aby kuchnia była
smaczna, a obsługa chętna i szybka. Pi-
wnię zaopatrzylem we wszelkie wina, a
mianowicie: węgierskie, austriackie, fran-
cuskie i wszelkie zagraniczne, które wył-
cznie od pierwszorzęd. europejskich firm
sprowadzam, również piwo pilzneńskie.
Spodziewając się, iż Szan. Publiczność
raczy mnie poprzeć swemi względami, sta-
nieniem mojem będzie jak dotychczas, abyw
laskawych względów nigdy nie utracić.
Ferdynand Turliński,
restaurator w hotelu „pod Różą“ w Krakowie
(2427-13) przy ulicy Floryańskiej.

Restauracya,
kawiarnia i cukiernia
w ogrodzie Strzeleckim
od 1 kwietnia 1885 r. do wydzier-
żawienia.
Opieczętowane oferty, zaopatrzone
w wadium, przyjmuje do końca
grudnia b. r. sekretarz Towarzy-
stwa Wny **Andrzej Zarzycki** (ul. Bra-
cka Nr. 10, II. piętro), gdzie doty-
czące warunki dzierżawy przetrzane
być mogą. (3013-2-3)
5 cebraimi wody i za 5 centów
węgla ciepła kąpiel. — Cena
począwszy od 20 ztr. wwyż.
Wanny kąpielowe z opalaniem
lub bez opalania. (2866-10-)
L. Weyl
w Wiedniu, Wallfischgasse Nr. 8.
Cenniki darmo.
Takie spłaty miesięczne.
W Warszawie
akuszerka z patentem cesarsko-warszaw-
skiego Uniwersytetu i długole-
tnią szczeniawą praktyką, przyjmuje osoby wy-
łącznie potrzebujące dyskretyj na kuracyę lub
słabość, za opłatą od rs. 15, z umiesseniem
dziecka. Pokoiki osobne, wszelkie wygody. —
Ullica Książęca, I brama od Nowego Świata, w
Warszawie. (3009 3-3)

Uwolnionym
z mąk odgnoitków może być każdy w kilku
dnach sposobem zupełnie bez bólu za porze-
nieniem niepowinowatnego skutku tylko przez apte-
karza **Schneida Keralyn z St. George-
Apotheke w Wiedniu V. Wimmergasse**
33. Cena 1/2 flaszki 60 ct., 1/4 fl. 1 ztr., po-
czta 10 ct. więcej.
Celem otrzymania jedynie prawdziwego i sku-
tecznego środka należy żądać wyraźnie **Kera-
lyn** aptekarza **Schneida** i wystrzegać się
przed naśladowaniami i wywalaniami podobnych
środków. (1782-8-8)
Skład u E. Stockmara apt. w KRAKOWIE.

Pomarańcze
lub cytryny, ostatniego zbioru, najlepsze,
dojrzałe, wyborowe mesyjskie, 30 do 45
sztuk stosownie do wielkości w pięknym
5 kilo koszyku, starannie opakowane, roz-
syla pocztą do całej Austrii i Węgier z
ocenieniem i opłatą pocztową za
zaliczką 1 ztr. 90 ct.
R. Maiti w Tryeście.
Przy zakupnie 3 koszyków naraz
pod jednym adresem i opłatnem poprze-
dnem wysłaniem pieniędzy 14 centów za
koszyk taniej. (2932-3-20)

ZATWARDZENIU
zapobiega się i leczy przez użycie
Pigułek roślinnych CAUVAINA.
Przepisywane przez lekarzy francuzkich i za-
granicznych od lat 30-tych zawsze z wielkim po-
wodeniem; ponieważ składają się wyłącznie z ro-
ślin, nie sprawiają żrniecia ani kolek i mogą się
używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający
krew lub sprząwiający przeczyszczenie. Metoda
użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby
pigułki Cauvaina znajdowały się napis **Cauvain**,
w Paryżu w aptece Pa Dehant, rue Fab. St.
Denis 147.
Dostac można w Krakowie w aptekach pp.
W. Redyka, J. Trauczyńskiego i K. Wisniewskie-
go, — we Lwowie w aptece p. Z. Ruchera i u p.
Kaliksta Krzyżanowskiego, — w Poznaniu w apt.
Dra Mankiewiczza, — w Brodach w aptece p. M.
Kullaka i Franzosa — w Czerniowcach w aptece
p. Golichowskiego.

MEZKIE
osłabienie, mianowicie
przez niszczące następstwa tajnych
grzechów młodzieńczych i wy-
zdań, pewnie i trwale usunąć, wyka-
zuje jedynie już w wielu wyda-
niach rozszerzona książka z ry-
cynami:
Dr RETAU's SELBSTBEWAHRUNG
Wydanie polskie: Cena 1 ztr.
Wydanie niemieckie: Cena 2 ztr.
Tysiąc osób znalazło w niej objaśnienie
swych cierpień, a przez używanie pole-
conego w książce sposobu leczenia, odzyskało
napowrót swe zdrowie. Za nadesłaniem
opłatnem należytości nastąpi opłatna prze-
syłka w kopercie przez **Verlags-Magazin**
Dr. Bierey w Lipsku, Neumarkt Nr. 17.
W Krakowie do nabycia w księgarni
J. M. Himmelblaua. (2089-15-15)

KSIEGARNIA KATOLICKA
Dra WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO
W KRAKOWIE
otrzymała wielki transport przedmiotów do kościelnego, domowego i nabożnego użytku, oraz posiada znaczny wybór figur. **Najw. Panny i Świętych** w różnych wielkościach, ornatów i białych, mszałów i brewiarzów z najnowszymi świętami w różnych oprawach — i metalowych artystycznych rzeczy, między innymi: lampy, okładki ksiąg, obrazki do nabożeństwa, ramy, oraz krzyże w nocy świecące.

Kalendarz katolicki na rok 1885

już wyszedł. Zdobył go wytwornie wykonany obraz. Cena egz. wraz z dodatkiem bezpłatnym ozdobnego biorkowego kalendarza, wynosi tylko 50 ct.

Nakład opisu Wawelu, już na wy. czerpnięciu. (2875-4-6)

W odpowiedzi

na ostrzeżenie p. przejeżdżającego, któremu tenże Sz. Publiczność oblatuwała usiłow, postanowiłem to rzecz oddać pod sąd opinii Publiczności. Otóż p. przejeżdżający, kupując inne przedmioty w moim magazynie, dostrzegł na boku leżącego rekawiczki damskie, jedwabne, które świeżo nadeszły i jeszcze do ostatniego poznaczone nie były, zapłacił mimochodem o cenę, a subiekty nie domyślając się, że ten młody Pan będzie potrzebował rekawiczek damskich, powiedział pobieżnie cenę złr. 2-50. Rekawiczki te kosztowały 3-40 i pomimo wszelkich protestów, domagał się i zapłacił cenę na 3 złr., pan przejeżdżający przy tej cenie obywateli, narazicie zostawiający rekawiczki inne do prania, przyrzekł, że przy odbiorze tychże 50 ct. dołoży, czego następnie uczynić nie chciał, wskutek tego rekawiczki mu wydane nie zostały.

F. Lubiański, rekawicznik przy placu Dominikańskim. (3046)

Agronom

z W. Księstwa Poznańskiego, z dobrej rodziny, obywateli, z wykształceniem, dobrze polecony, poszukuje posady zarządcy majątku od Nowego Roku. — Adres: A. R. O. Czarnikow via Posen. (3047-1-3)

Obwieszczenie.

Na podstawie rozporządzenia Świętego Magistratu z dnia 4 listopada 1884 r. L. 32471 zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż w dniu 19 grudnia b. r. o godzinie 9 rano przed Sukiennicami sprzedane zostaną, zajęte w drodze sekwestracji, ruchomości jakoteż: różne materje na suknie i ubrania damskie. (3043)

Kraków, dnia 12 grudnia 1884 r.

A. Korbel, sekwestратор.

Jabłka.

Nadszedł świeży wielki transport najlepszych jabłek z południowych okolic Austrii; znajduje się w sklepie przy ul. Mikołajskiej pod Nr. 12, na dole. Wyprzedaż tylko do świąt. (3048-1-2)

Kamienica jednopiętrowa,

narozna w jednej z głównych ulic śródmieścia, jest z wolnej ręki za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Bliższe wiadomości udzieli p. Andrzej Korbel (w Magistracie). (3045-1-2)



Nat, chmiastowe wytopienie

wszelkiego robactwa ZA PORĘCZENIEM SKUTKU.

Blattolyth.

Jedyny środek wytopienia szczyby, karakony, robaki, mrowie itp. dotychczas nieznanym w skutku. Pudełko 50 c. patent. rozpylać 50 c. **Secrolyth**, na pluskwy, mole i pszczoły. 1 flakon 50 c. **Murolyth**, środek wytopienia szczyby i myszy. Żadna trutnica, zabija tylko szczyby i myszy. Puszka 50 c. Niżej 1 złr. nie pomyśla się. Do nabywania w większych aptekach i handlach. Główna rozsyłka: (2954-1-4)

E. SOXHLET

w Retz (Dolna Austria).

DOSKONAŁE

piwo Radziszowskie

marcowe i transwersalne, w butelkach ma na składzie i poleca Szanownej Publiczności **Józef Frimel** w Krakowie, ul. Mostowa 10. (3036-2-3)

Lubownicy robót piłęckowych

otrzymują nowy ilustrowany cennik opłatni ze składu szczególności narzędzi piłęckowych „złoty goldenen Felikan” w Wiedniu VII. Siebensterngasse 20. (2615-9-10)

Floryan Iwenc

OBFICIE ZAOPATRZONY skład kapeluszy w Bielsku pod Białą

znany z jarmarków krakowskich, poleca Szanow. Publiczności, szczególnie panom, swoje bardzo gustowne wyroby z piłsi, jakoteż: pantofle, trzewiki, kamazki z gumy i podeszwami patentowanymi, buty na polowanie i podróż itp., po cenach umiarkowanych. Łaskawe zamówienia ekspeduje odwrotnie za zaliczką pocztową opłatnie. (2979-5-5)

Czeionkami Drukarni „Czasu”

Pierwsza Krakowska DESTYLARNIA PAROWA wódek.

likierów i rumu **Józefa Kulczyńskiego** w Krakowie, obok bramy Floryańskiej poleca

swoje wyroby i destylaty rosolisów, likierów i rumu w najlepszych i najzdrowszych gatunkach, zarazem oznajmia, że ma na składzie od kilkunastu lat **Wódki starsze i wystaje**, które tak w dobroci jak i w smaku przewyższają wszelkie zagraniczne.

Ceny tychże zupełnie te same co zwykłych. (3003-3-3)

Zarazem poleca swój SKŁAD HAMBURGSKI

Towarów Kolonialnych, Owoców południowych świeżych, Herbaty rosyjsko-chińskiej i karawanowej z Moskwy.

Wielki Skład Win

krajowych i zagranicznych w najlepszych gatunkach po cenach bardzo przystępnych.

OSTATNI WYNALEZEK

NAJDELKATNIEJSZE **Idylo IXORA** ED. PINAUD 17, BOULEVARD DE STRASBOURG, 17 PARIS

Mydło IXora nie tylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem, ale nadto posiada szereg właściwości leczniczych. Łagodzi i białe powłoki ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło nie posiada równego sobie. (2499-2-4)

Ogólnie znany, bardzo lubiany, na miódskim

wystawie pszczelniczej w roku 1882 dyplomem honorowym odznaczony i protokółom znanym ochron. **miód różany** poleca w 5 ko zaopatrzony pudełkach blaszanych kilo po 60 c., za puszkę 30 c. za nadesłaniem kwoty lub za zaliczką. (2951-3-3)

Jerzy Dolence, handl. rz. miodu

w Lublinie (Lubach) w Krainie. Dla pp. piekarników i kupców najlepszy krakowski miód gładki po najniższej cenie.

NAGRODA 16,600 FRANCS

QUINA LAROCHE

ELIXIR WINNY

QUINA LAROCHE jest najdokładniejszą i najczystsza z wszystkich środków z chinina. Smak posiada przyjemny i skuteczność jej uznaną została wstępowością dołądką, gastralgii, wyczerpaniu, braku apetytu, w trudnym i mozolnym przysięgu do zdrowia po ciężkich chorobach, etc. Zapobiega i leczy GORĄCZKI peryodyczne, jak również następstwa tychże. PARYŻ, 22, ULICA DROUOT

W Warszawie dostać można w aptekach pp. Dr. Heinricha, Barcza, Wendy i Wiorogórskiego i w składach materiałów aptecznych pp. Spiessa i Mrozowskiego, L. Ziemińskiego, Cierpukowskiego, etc.

We Lwowie dostać można w aptekach pp. Mikolascha, Krzyżanowskiego, A. Sklepińskiego, Ruckera, Naklika. W Krakowie dostać można w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego. (2765-4)

Dra Schwalgera

WYCIĄG ROŚLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samowolta, jak polnece, osłabienie mięskie i rozpoznanie się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby pociowe w najkrótszym czasie. Do nabywania faszczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem zżycia i korespondency albo wprost przez

Dra Schwalgera w Wiedniu, VIII, Landong. Nr. 29. (2641-16-)

Dra Poppa

woda anaterynowa do ust

uzmianca ochwiertane zęby, lecz rozognione dziąsła i kości natychmiast najskuteczniej bóle zębów.

Wielm. Pan **D. J. G. Popp**, c. k. nadworny dentysta w Wiedniu, I, Boguergasse Nr. 2.

Przez długie lata cierpienia przez ochwiertane zęby i rozognione dziąsła nieopisanie bóle zębów. Od używania Pańskiej lecznicy cuda działające i nieocenionej wody anaterynowej do ust, ustały te bóle najpełniej, a zęby utrzymały się aż do obecnego mojego wieku 70 lat zdrowo i dobrze.

Z przyjemnością więc wypowiadam Panu Szanowny Panie lekarzu, że to dobrzedziejstwo serdecznie podziękowanie.

Proszę przyjąć przy tej sposobności wyrazy wielkiego szacunku, za jakinż nam zaszczyt pozostawił.

Wilhelm Oliszewski, c. k. emeryt urzędnik. (1156-2-2)

Penzing pod Wiedniem.

Składy moich preparatów utrzymuję w KRAKOWIE pp. W. Redyk apt., F. Sobierajski apt., A. Siedlecki apt., bracia Baruch, K. Wieszniowski, J. Zaplatalski, W. Fenz, E. Stockmar apt., J. Trauczyński apt., „pod Koroną”, E. Radler apt., H. Markiewicz apt., J. Nowakowska, Skłennice Nr. 29; tudzież wszystkie aptekarskie, hand. i perfumeryjne i galanterijne obwodu Krakowskiego. Galicyi i Bukowiny.

Wyroby paryskie i najlepsze

kanarkowe i gamowe, stosownie do dobroci, po złr. 1, 2, 3, 4, 5 złr., suszczory po 2 złr. i 3 złr., tudzież wszelkie szczególności gamowe rozsyła **PUSATUALNIE** za zaliczką lub za gotówkę opłatnie za rowersom

PIERRE MOUNIER.

SKŁAD PARYSKICH TOWARÓW GUMOWYCH

Kärntnerstrasse Nr. 14 w Bazarze (2773-2-3)

1 Freitung 2 w Bazarze bankowym.

Tymczasowe doniesienie.

Podpisany ma zaszczyt zawiadomić Szanowną i Szanowną Publiczność, że z dniem 1 stycznia 1885 r. otwiera w **Krakowie**

c. k. koncesjonowane krakowskie biuro dzienników i ogłoszeń.

W najznaczniejszych prowincjonalnych głównych miastach utworzyli się **zakłady**, które **dzienniki** stolicy państwa szybciej niż dotychczas przez **c. k. urzędy pocztowe** jest możliwe, czytającej publiczności dostawiają, mimo, iż policzone ceny są oryginalnymi cenami dotyczącymi administracji dzienników. Ponieważ podpisany pozostaje w ciągłym stosunku z **wiedenskimi biurem dzienników H. Goldschmidt & Comp.**, przeto odpada Szanownym Abonentom **znużenie abonowanie tudzież wszelka należytość za porto**. Prócz tego Szanownym Abonentom prenumerującym swe **dzienniki w moim zakładzie** przypominam przed upływem właściwego terminu rychło odnowienie prenumeraty.

Niemniej mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że działowi ogłoszeń poświęciłem szczególną uwagę, a zastępując 4723 polityczne dzienniki, tudzież tygodniki, miesięczniki i pisma fachowe, mogę liczyć najprzystępniejsze ceny. — **Tłumaczenie tekstu inseratowego** na obce języki skutecznym darmo, a dowody na wysłanie ogłoszenia dostarczam zawsze natychmiast, niemniej udzielam najchętniej na żądanie poprzednio kosztorysów.

Przy większych zamówieniach ogłoszeń udzielam **o ile można największy rabat**, a w szeregowych wypadkach w niektórych pismach poczynię starania, aby o dotyczącym ogłoszeniu wzmiankowano kilku polecających słowami także w redakcyjnej części dziennika.

Upraszając o łaskawe zwrócenie uwagi na moje nowe przedsiębiorstwo, mogę już teraz zapewnić, że staraniem moim będzie, aby położone we mnie zaufanie pod każdym względem usprawiedliwić. W tem przypuszczeniu proszę o łaskawe zamówienia ogłoszeń jak również o ogłoszenia prenumerat, które najpóźniej do 28 grudnia 1884 r. oczekuję, aby zaprenumerowane pisma zawczasu w dniu 1 stycznia 1885 r. dostarczyły.

Wydawanie dzienników, tudzież przyjmowanie prenumerat i ogłoszeń odbywać się będzie w Sukiennicach pod L. 23, obok filii c. k. urzędu pocztowego.

Dla większej dogodności Szanownej Publiczności odesyłać będę **dzienniki i czasopisma** przez **moich roznosieli** do domu za dopłatą 10 ct. na miesiąc.

Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności, upraszam o liczne zlecenia. Z wysokim szacunkiem (3029-1-5)

E. Silberstein,

c. k. koncesjonowane krakowskie biuro dzienników i ogłoszeń.

Spóźnione.

Dnia 6 grudnia b. r. zginął w wykonaniu swego zawodu inspektor szlaskiej fabryki materiałów wybuchowych w **Starym Bieruniu**

p. W. Królikowski.

Rzeczony jego charakter i jego nadzwyczaj sumienne wypełnianie obowiązków zapewniają mu u nas niezgasłą pamięć. (3066)

Spadkobłerey H. Koetza.

Perskie dywany.

Z powodu, że skład komisowy **prawdziwych perskich i orientalnych dywanów**, znajdujący się od lat kilku w handlu bławatnym

Ant. Czernego w Krakowie, Rynek Nr. 36,

jeszcze tylko do wiosny trwać będzie, zawiadamiam osoby życzące sobie nabyć tak pięknych dywanów, że ze zniżką **10% do 15%** od cen obecnych sprzedawane będą. (3020-1-4)

Pomiędzy temi dywanami znajduje się 5 dywanów dużych salonowych.

Herbatego wyciąg roślinny

Neuroxylina

uznany doskonały środek

w gościeu, reumatyzmie i cierpieniach nerwowych

Wielmożny pan **Jul. Herbatego**, aptekarz w Wiedniu.

Poniżej Pański wyciąg roślinny „Neuroxylina”, okazat się odpowiednim w moim reumatyzmie i wskutek tego nastąpiło zupełne wyzdolenie mojego cierpienia, przeto proszę wysłać opłatnie do mojego brata pod wskazanym adresem za zaliczoną kwotę 4 flaszki silniejszej g. trunku.

Vilany (w Węgrzech) 25 stycznia 1883 r.